Miłość Chrystusa przynagla nas



Przynaglenie, ponaglenie… Do zapłacenia podatku, do niezapłaconego abonamentu, do spłaty kolejnej raty, do uregulowania długu, do pogodzenia się z bliźnim, po latach. Wszystko to, z wyjątkiem ostatniego, dotyczy rzeczy materialnych. Tymczasem św. Paweł mówi wprost o miłości Pana Jezusa ku nam, która także jest wielkim przynagleniem do tego, byśmy tak jak On umieli zdobywać się na rzeczy większe. Na poświęcenie, gdy już nie stać nas na nic więcej, względem naszych bliźnich; na przebaczenie, gdy już od lat żyjemy z kimś w niezgodzie; na pokonanie swojej zapiekłości, gdy pogrążamy się w wewnętrznej izolacji i wyobcowaniu. Jest wiele ludzkich aspektów życiowych, w których jakby *na plecach* czujemy to przynaglenie Boże.

Ale to przynaglenie jeszcze bardziej dotyczy naszych bezpośrednich relacji z Bogiem. Miłość Chrystusa przynagla nas do modlitwy, porannej czy wieczornej, gdy ją zaniedbujemy albo sprawujemy niestarannie, bezdusznie. Miłość Pana Jezusa przynagla nas do dobrej spowiedzi świętej, jeśli z jakichś powodów ją zaniedbaliśmy. Przynagla nas do umiłowania Eucharystii, przeżytej w pełni, tzn. połączonej z godnym przyjęciem Komunii Świętej. Miłość Chrystusa przynagla nas do wyjścia z duchowego minimalizmu, który już za chwilę może okazać się oziębłością religijną, czy nawet zobojętnieniem na

sprawy Boże. Niech Boże przynaglenie mobilizuje nas do życia w wierze. **[prob.]**

O Jezu Najłaskawszy



O Jezu Najłaskawszy. Ześlij nam swojego Ducha z Twoim światłem, abyś był lepiej znany. Ześlij Go nam z Twoim ogniem, abyś był bardziej kochany. Ześlij Go nam z Twoimi darami, abyś był prawdziwie naśladowany. **Amen.**

Miejsce święte



Od zawsze dla chrześcijan świątynia była miejscem świętym. Nie tylko dlatego, że przechowywany jest w niej Najświętszy

Sakrament, choć jest to z pewnością jednym z głównych powodów, ale również z tego względu, iż jest to miejsce skupienia i modlitwy. Miejsce do którego od pokoleń przychodzimy, aby rozmawiać z samym Bogiem. Są w naszym życiu miejsca ważne i wyjątkowe, ale z pewnością kościół powinien spośród nich być czymś szczególnym. Nasi rodzice od najmłodszych lat uczyli nas przecież, iż jest to Dom Boży, miejsce samemu Chrystusowi poświęcone. Wymaga ono nie tylko właściwego zachowania, właściwych postaw, ale i właściwego ubioru. Ile wysiłku wkładamy w dopasowanie odpowiedniego stroju kiedy idziemy na jakieś przyjęcie, do teatru, kiedy staramy się o nową pracę. Nie do pomyślenia jest dla nas sytuacja, aby pojawić się w takich miejscach w skąpym, wręcz plażowym ubiorze. Wychodzimy z założenia (słusznego zresztą), że taki strój nie jest odpowiedni w niektórych sytuacjach. Jeśli więc tak bardzo dbamy o nasz ubiór podczas wizyty w teatrze czy też wizyt o charakterze towarzyskim, i ileż bardziej powinniśmy się troszczyć o spotkanie z samym Bogiem wszechmogącym, w Jego Domu. W naszym kręgu kulturowym strój jakiego używamy jest ważny, wyraża naszą postawę. Nie chodzi oczywiście o to, że w życiu człowieka liczy się tylko strój, bo tak nie jest, ale trzeba sobie uczciwie powiedzieć, że poprzez nasz zewnętrzny ubiór możemy wyrazić w wielu sytuacjach nasz szacunek. Świątynia to miejsce święte i z szacunku do Pana Boga nie wypada przychodzić do niej ubranym jak na plażę. Z pewnością doskwiera nam fala upałów, ale nie jest to powód, aby rezygnować z właściwego odzienia w kościele. Nikt nie wymaga od nas zakładania zimowych ubrań, a założenie długich spodni czy innych odpowiednich do świątyni części garderoby nie jest przecież czymś niemożliwym. Każdy, kto trochę podróżował po świecie wie doskonale, że do świątyń wielu religii, nawet w krajach o znacznie wyższych temperaturach niż u nas, nie wejdziemy jeśli jesteśmy nieodpowiednio ubrani. Nie wynika to z jakiejś niechęci do turystów, ale z poczucia świętości danego miejsca. I dochodzi do sytuacji kuriozalnych – katolik dba o odpowiedni strój w świątyniach innych religii, ale w swoim własnym kościele ubiera się w sposób niewłaściwy. Dbajmy

o nasz ubiór w kościele, uczmy tego nasze dzieci i młode pokolenie. Nie po to, aby pochwalić się strojem ale po to, aby poprzez skromne i odpowiednie ubranie, uwidocznić nasz szacunek do Jezusa. W ten sposób bowiem my, ludzie wierzący, wyrażamy również naszym strojem miłość do Boga, wyrażamy, że zależy nam na Nim i jego świątyni, gdzie Chrystus jest prawdziwie obecny w Najświętszym Sakramencie. **[ks. Wikary]**

Dobrze jest dziękować Panu



Dzisiaj psalmista zachęca nas do dziękowania Panu Bogu. Chyba częściej zanosimy do Boga różne prośby i błagania, niż dziękczynienia. A może za mało jest i jednego i drugiego, bo próbujemy jakoś radzić sobie sami, z różnym skutkiem. Tymczasem nasza codzienna relacja z Bogiem powinna wyrażać się i w jednym i w drugim, w prośbie i w dziękczynieniu. Ponieważ w tym wyraża się postawa naszego ufnego powierzania się Jego miłości i mocy, Jego miłosierdziu. Bóg jest naszym Ojcem i cały nasz los jest w Jego rękach, a jeszcze bardziej w Jego miłującym, ojcowskim sercu. Wielu ludzi dzisiaj patrzy na swoje życie pod kątem jakiegoś fatum, przeznaczenia, zbiegów okoliczności, a w najlepszym razie wyroków niebios czy tzw. siły wyższej. I tak naprawdę nie wiadomo o co tu chodzi, nie mamy żadnej pewności, czy chodzi tu o Pana Boga, czy o magiczne myślenie.

Dzisiejsze Słowo nas pociesza: *powierz Panu Bogu całe swoje życie*, swoje osiągnięcia i porażki, upadki i słabości, w Nim szukaj ostatecznego sensu swego życia. Bo tu na ziemi jesteśmy tylko pielgrzymami, z daleka od Pana, ale zawsze w promieniowaniu Jego mocy i miłości. Dlatego Jemu powierzamy siebie, nasze rodziny, niepewne losy naszych dzieci i młodych, życie ludzi schorowanych i opuszczonych. Wyrazem naszego powierzania się Bogu niech będzie codzienne dziękowanie i prośba, pełne zaufania i miłości. **[prob.]**

W Sercu Maryi



Duchu Najświętszy, któryś wszystkie dary swej łaski w jednym Sercu Maryi Panny dziwnym sposobem nagromadził i uczynił Je godnym mieszkaniem Twego Bóstwa, spraw łaskawie, abyśmy mogli znaleźć w tym najświętszym i najsłodszym Sercu Twej Oblubienicy najbezpieczniejszą ucieczkę, teraz i w godzinę śmierci naszej. **Amen.**

Światełko w tunelu…



Czy to już koniec pandemii? Dochodzą do nas pocieszające wieści o luzowaniu obostrzeń, o szerszym otwieraniu kościołów dla wiernych, ale także o znoszeniu dyspens dotyczących uczestniczenia w niedzielnej Eucharystii i spowiedzi świętej. Końca raczej nie widać, choć wciąż jest wiele osób, które jeszcze nie przyjęły do wiadomości, że coś takiego w ogóle istnieje, mimo kilku milionów zmarłych, z powodu zakażenia i wciąż jeszcze zmagających się z tą chorobą i jej skutkami. Świat jest bardzo niespokojny, a zjawiska związane z pandemią są tylko elementem całej tej skomplikowanej rzeczywistości, w której żyjemy.

Na pewno wszystko jest trochę inaczej, nawet jeśli są tacy, którzy uparcie twierdzą, że *nic się nie stało.* Jednak trudno będzie zapomnieć zeszłoroczne Triduum Paschalne, które mogli celebrować wyłącznie kapłani, i tę Wielkanoc, gdy obowiązywał limit pięciu osób w kościołach! A pamiętamy, że w sąsiednich diecezjach kościoły były po prostu całkowicie pozamykane. Trzeba mieć nadzieję, że te wspomnienia już nigdy się nie powtórzą. Ale czy uda nam się powrócić do takiego stanu, który moglibyśmy nazwać normalnością wierzącego serca? Może niektórzy już nigdy nie wrócą. A może dzięki tym trudnym doświadczeniom nasza wiara bardziej ożyje?

Warto tu przywołać słowa św. Pawła Apostoła, który pyta: *Któż*

nas może odłączyć od miłości Chrystusowej? Utrapienie, ucisk czy prześladowanie, głód czy nagość, niebezpieczeństwo czy miecz? Ktoś powie: bez przesady, przecież nie jest aż tak źle. A jednak, czy jest aż tak dobrze, byśmy się nie mieli niepokoić? Czy nasze kościoły zapełnią się bardziej, zgodnie z nowymi możliwościami?

Myślę, że każdy z nas, wierzący, nosi w sobie taki wewnętrzy imperatyw, taki głos serca, który woła go do coraz większej wiary i miłości Boga. Dzięki temu tak wielu z nas przetrwało ten trudny czas; jedni uczestnicząc w Mszach świętych przy telewizorach, inni spiesząc co niedzielę do kościoła. Nigdy nie robiliśmy żadnych ograniczeń, w tym trudnym czasie nikogo nie wyprosiliśmy z kościoła, że już za dużo… Owszem, cieszymy się wspólną modlitwą z tymi, którzy codziennie i w niedziele przychodzą uwielbiać żywego Pana Jezusa, i czekamy na tych, którzy albo ciągle jeszcze boją się wyjść z domu, albo zżyli się z przeżywaniem wiary obwarowanej dyspensami. Trwający już od przeszło roku, trudny czas, pozostawi w nas wiele różnych zranień; w naszym ciele, po przejściu choroby, ale również w naszej duszy. Chrystus Pan zmartwychwstały żyje, swemu Kościołowi posyła Ducha Świętego i zaprasza nas do przeżycia takich osobistych rekolekcji, dla odnowienia i ożywienia wiary. Może zbliżające się wakacje nam w tym pomogą. **[prob.]**

Od 14 do 20 czerwca 2021 r.

Modlimy się w intencji liturgicznej służby ołtarza, o nowe powołania do służby przy ołtarzu Pańskim.

Niedziela XI Zwykła

1. Dzisiaj przeżywamy XI Niedzielę Zwykłą. Zapraszamy na nieszpory o 15:00. W Świerklach o 15:00 nabożeństwo fatimskie.



2. W liturgii tego tygodnia wspominamy w poniedziałek bł. Michała Kozala, a w czwartek św. brata Alberta Chmielowskiego. W poniedziałek po Mszy św. wieczornej spotkanie Tercjarzy św. Franciszka.

3. W środę Msza św. szkolna o 17:00, a w piątek Msza św. dla młodzieży o 18:00.

W sobotę spotkanie Liturgicznej Służby Ołtarza o 10:00.

4. W przyszłą niedzielę w Świerklach odpust ku czci Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny. Za tydzień zbiórka do puszek na Wydział Teologiczny w Opolu.

5. Dziękujemy za dzisiejszą kolektę i za posprzątanie kościoła. W sobotę o 8:00 do sprzątania prosimy parafian z Czarnowąsów z ul. Stepowej od nru 1 do 12.

6. Do wieczności odeszły: śp. Elfryda Rohr, l. 88 i śp. Gertruda Szyndler, l. 91. RIP.

Liturgia Święta w Parafii od 14.06. do 20.06.2021 r.

Poniedziałek 14.06.2021 – bł. Michała Kozala

7:00 Za ++ rodziców Jana i Dorotę Zielony, teściów Michała i Katarzynę Skiba, szwagrów Klaudiusza i Władysława i kuzyna Franciszka.

18:00Za wstaw. Matki Boskiej NP z podz. za otrzymane łaski, o zdrowie i Boże błog. dla żony i matki Krystyny Radziej z ok. 60 r. urodzin i o opiekę Bożą w rodzinie.

Wtorek 15.06.2021

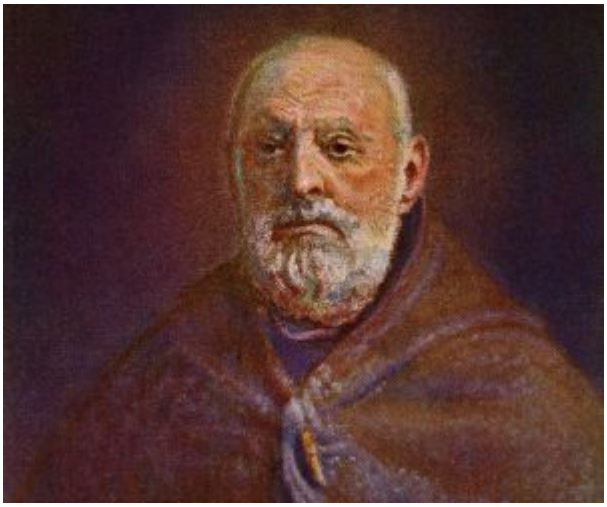
7:00 Za ++ ciotkę Marię, Annę i Stefanię, wujków Paula, Johanna i Gerharda Teda, za + teścia Mikołaja Smyk i za dusze czyśćcowe.

18:00 /św. Anna/ Za + żonę Jadwigę Gabrysch w r. śm., rodziców z obu stron, dziadków, szwagierki Łucję i Marię, szwagrów Józefa, Reinholda i Jana, ++ z pokr. obu stron i za dusze czyśćcowe.

Środa 16.06.2021

7:00 **I.** Za + męża Alojzego Waleska z ok. ur., rodziców z 2 stron, szwagra Bruno, ++ z rodziny i za dusze w czyśćcu cierpiące. **II.** Za + Antoniego Knopp /od Bractwa Róż./

17:00 /szkolna/ Za + Danutę Kołłątaj w 2 r. śm., rodziców i ++ z całej rodziny.



Czwartek 17.06.2021 – św. brata Alberta Chmielowskiego

7:00 Za + żonę i matkę Gabrielę Hucz w 1 r. śm.

18:00 Za ++ rodziców Marię i Pawła Kałuża, teściów Katarzynę i Ferdynanda Klimek, męża Henryka Klimek, dziadków z obu stron, za ++ Joannę i Franciszka Kesler, kuzyna Józefa, szwagierkę Marię i ++ z rodzin: Kałuża, Klimek i Kesler.

Piątek 18.06.2021

07:00 Za + ojca Pawła Moczko, matkę Rozalię, męża Eryka, brata Henryka, bratową, teściów Nowainski, ++ z pokr., za dusze w czyśćcu cierpiące oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

18:00 /młodz./ Za ++ rodziców Jana i Anastazję Wicher, braci Konrada i Henryka Wicher i ++ z pokr.

Sobota 19.06.2021

7:00 Za + Alojzego Wróbel w miesiąc po śmierci.

18:00 /niedz./ Za **++** rodziców Klarę i Huberta Ripel w r. śm., dziadków, ciocię Annę, za + Wandę oraz o zdrowie i Boże błog. w rodzinie.

Niedziela 20.06.2021 – XII Niedziela Zwykła

7:00 Za ++ Rudolfa i Jadwigę Janke oraz ++ z pokr.

8:15 /niem./ Za żyjących i ++ członków Mniejszości Niemieckiej z naszej parafii oraz w intencji ich rodzin.

9:00 /św. Anna/ Za + męża, syna, rodziców, teściów, brata, siostrę, szwagra, ++ z pokr. Pampuch, Śliwa i Sonsala.

9:30 Za + matkę Marię Waldyra, ojca Franciszka, teściów Jana i Gertrudę, dziadków z obu stron i za dusze w czyśćcu cierpiące.

11:00 Za żyjących i zmarłych parafian.

15:00 Nieszpory

16:00 Za + brata Jana Teda w r. śm., matkę Teresę, ojca Maksymiliana i za dusze w czyśćcu cierpiące.

„Oblicza wiary” w naszej Parafii

TVP Opole odwiedziła z kamerą „Oblicza wiary” naszą Parafię, aby poznać historię uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej oraz fenomen kultu eucharystycznego.

Materiał można obejrzeć tutaj: https://opole.tvp.pl/54155403/oblicza-wiary-3-czerwca-2021